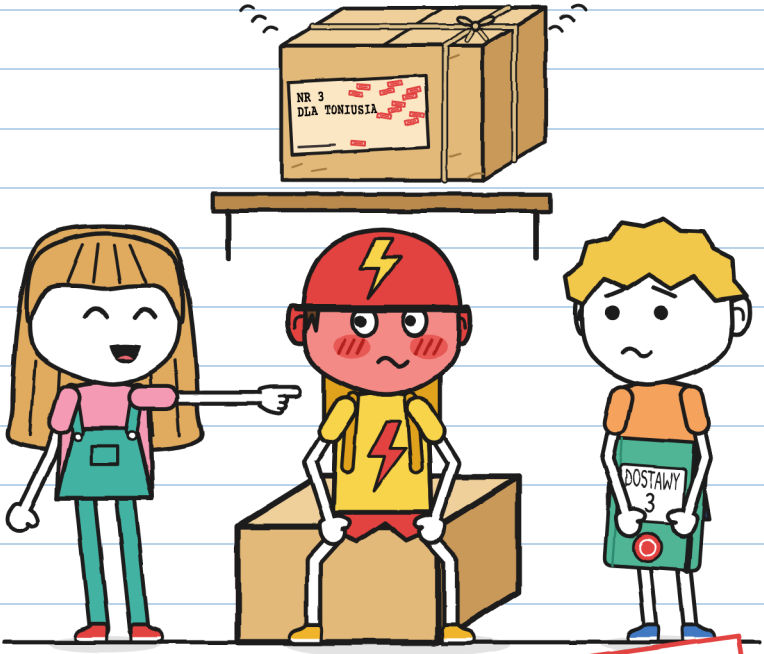
NIEMOŻLIWE DOSTAWY · 3

Zwrot do nadawcy, proszę

LinguAula



(zeszyt Guniego)

ROZMIAR S
Poziom początkowy · 7+

NIEMOŻLIWE DOSTAWY · 3
Zwrot do nadawcy, proszę

Tekst i ilustracje: LinguAula

ROZMIAR S · Poziom początkowy · 7+

Wersja polska: LinguAula

Wydanie pierwsze: 2026

© 2026 LinguAula · info@linguaula.com

Można swobodnie kserować – do klasy i do domu.

Trzecia książka z serii. Poprzednie: „Ta paczka gryzie" i „Nie otwierać przed grzmotem".

LinguAula

Pracuj nad każdym rozdziałem na linguaula.com

Żaden kurier nie ucierpiał podczas pisania tej książki. Czerwony tylko jeden. —J.



I ja czytam ją pierwsza. –J.

Jeśli go znajdziesz, oddaj go. Proszę.

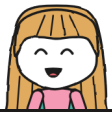
TYLKO W OPOWIEŚCI

Ta pieczątka oznacza to, co zdarza się tylko w opowieści. Prawdziwa paczka nie wraca lotem. Na prawdziwym rowerze stosuj stronę 76. –J.

KTO JEST KIM



Guni. Sobotni kurier. Rysuje rzeczy, o które nikt go nie prosił. Ten zeszyt jest jego.



Julita. Pisze na zielono i podpisuje się J. Zawsze wie, jak pomóc. To właśnie jest problem.



Tonio. Rozwozi dla BŁYSKAWICY, na rowerze. W dziesięć minut albo za darmo. Czerwieni się częściami.



Mara. Właścicielka Niemożliwych Dostaw. Nosi kapelusz czarownicy. Wie więcej, niż mówi.



Zoe. Z BŁYSKAWICY. Najszybsza. Wymyśla przezwiska.



Bruno. Z BŁYSKAWICY. Raz złapał gumę. Dwa lata temu.



Paczka nr 3. Dzwoni, kiedy się ją rusza. Na etykiecie jest tylko jedno imię.

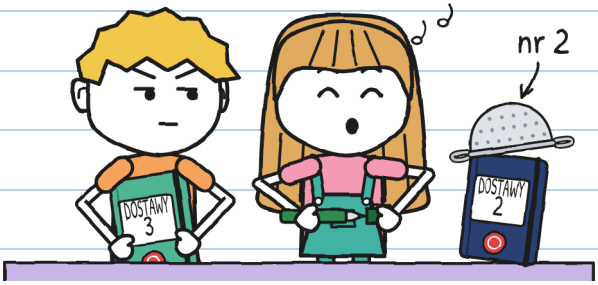


R. Wysyła paczki, których nikt nie umie doręczyć. Nikt nie mówi, jak R. się nazywa.

ZESZYT DOSTAW 3
Guniego

TAJNE.

„Tajne" znaczy: ja czytam pierwsza. I nikomu o tym nie mówię. –J.



Zeszyt nr 2 skończył się w jedną burzę. Ten jest zielony, z pieczątką sklepu. Miałem go używać pierwszy ja. Użyła go Julita.

Użyłam go, żeby pomóc. Nie ma za co. –J.

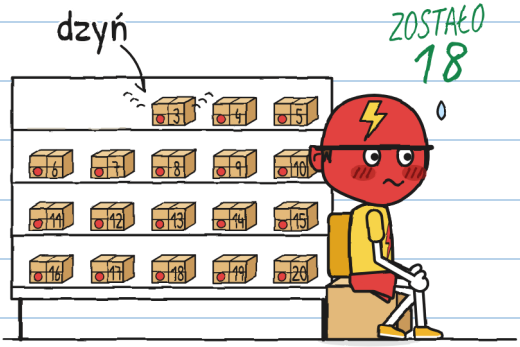
Nie prosiłem o pomoc. Julicie to jedno.

ROZDZIAŁ 1

Dzyń

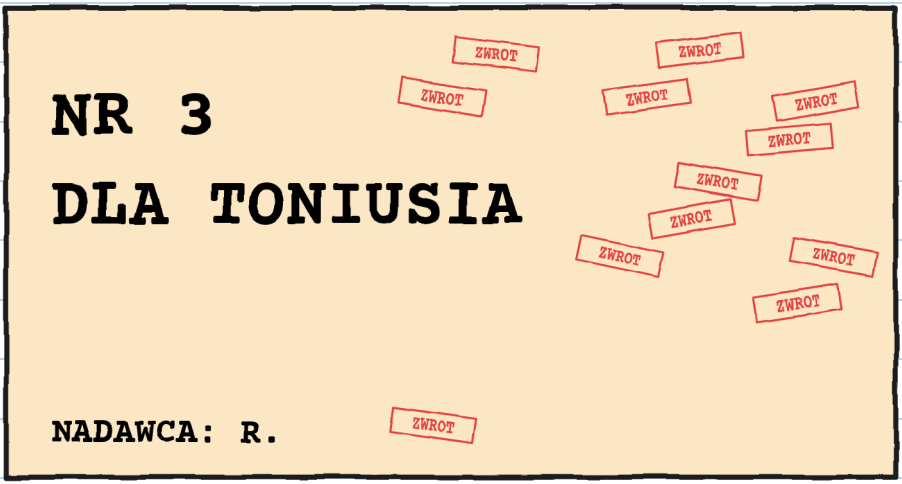
Mara trzyma na regale niedoręczone paczki. Było ich dwadzieścia. Z Julitą doręczyliśmy dwie: smocze jajko i biegające nasionka. Zostało osiemnaście.

W noc burzy jedna paczka zadzwoniła. Dzyń.



To była paczka nr 3. Tonio rozwozi dla BŁYSKAWICY w dziesięć minut albo za darmo. Zrobił się koloru swojego kasku.

Bez podpisu zwroty wracają lotem na swój regał o świcie. Liczy się tylko podpis tego, kto odbiera paczkę. Na etykiecie. Tuszem, którego nie da się zmazać. R. jest nadawcą: to ten, kto je wysyła.



Julita zaczęła czytać etykietę:
— Dla To...
Zamknęła usta. Nigdy nie milknie w środku słowa. Spojrzałem na Tonia. Robił się czerwony.

Przeczytałam pół słowa. Drugą połowę połknęłam. —J.

Niektórzy czerwienieją nagle. Tonio nie. Tonio czerwienieje częściami. Zapisałem to.

CZERWIENIOMIERZ TONIA



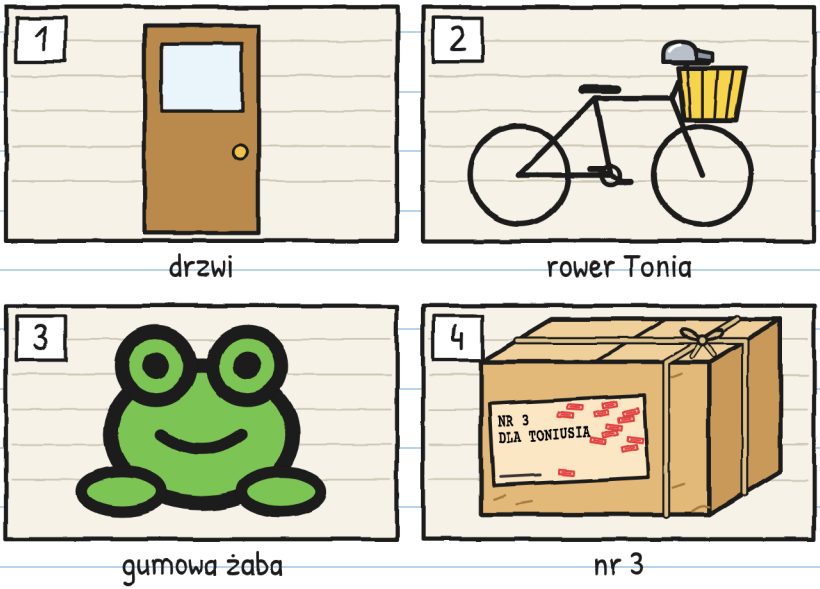
— Ta paczka może poczekać — powiedział Tonio szybko. — Czeka od lat. To jeszcze dzień. Albo dziesięć. BŁYSKAWICA się nie spieszy.
Pierwszy raz ktoś z BŁYSKAWICY tak powiedział.

Tej nocy: 4. Chciałam to zapisać na czerwono. Mam tylko zielony. —J.

— Tej nocy nic się nie otwiera — powiedziała Mara.
— A regału nie rusza się bez pozwolenia.
Nikt go nie dotknął. Dzyń zabrzmiało znowu.
Dzyń.
— To były drzwi! — powiedziała Julita.

Kiedy czegoś nie rozumiem, robię listę.

PODEJRZANI O DZYŃ



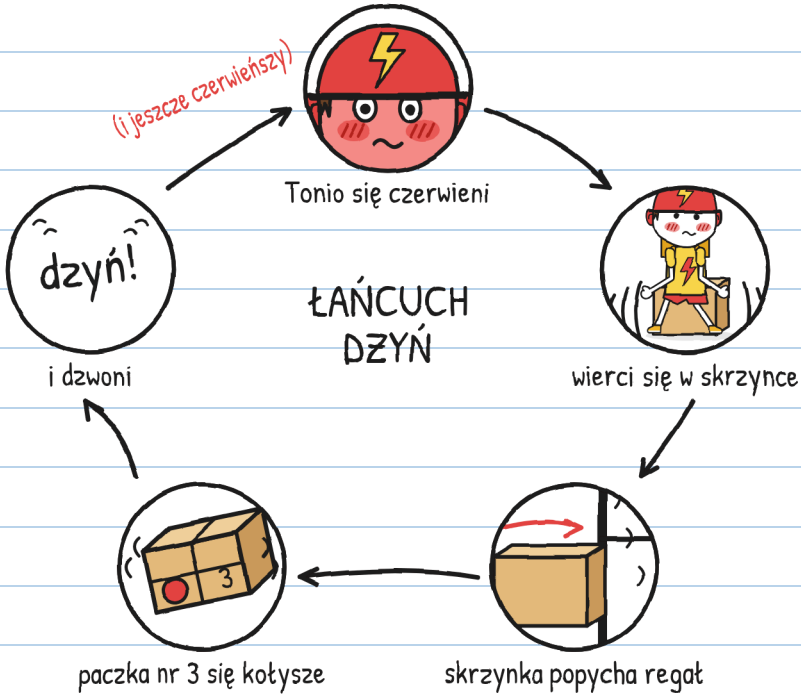
Żaba jest niewinna. Znam ją. —J.

Wyszedłem na chodnik wypróbować dźwięki. Już nie padało.
Otworzyłem i zamknąłem drzwi: skrzyyyp.
Zadzwoniłem dzwonkiem roweru: BRRRYŃ!
Ścisnąłem żabę: kwik.



Julita kręciła palcem: nie. Żadne nie brzmiało tak samo.
Wszedłem. Tonio poruszył się w swojej skrzynce.
Dzyń.

Schyliłem się. Skrzynka Tonia dotykała nogi regału.



To nie była magia. To był Tonio.
Coś dzwoni w środku paczki nr 3, kiedy się ją rusza.

Jak ja. –J.

Tonio postanowił siedzieć spokojnie.
Wytrzymał tyle:

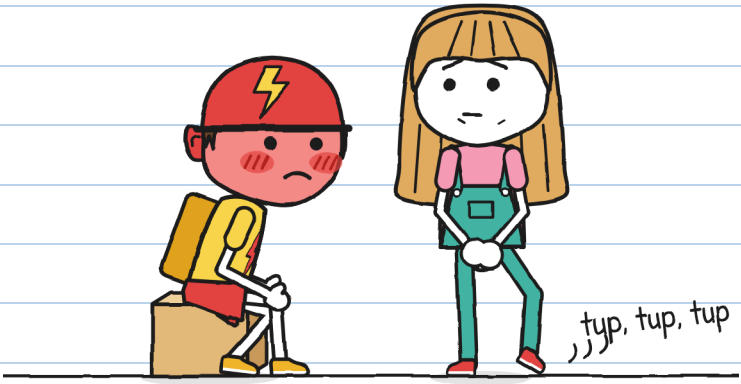


To było tylko pytanie. Pytania nie popychają regałów. –J.

Ta tak.

— To byłem ja — powiedział Tonio, patrząc na swoje buty. — Jak byłem mały.
Powiedział to bardzo cicho. Żaba usłyszała lepiej ode mnie.

Julita otworzyła usta. Miała wiele pytań. Tonio wciąż patrzył na swoje buty. Julita spojrzała na niego i zamknęła usta.

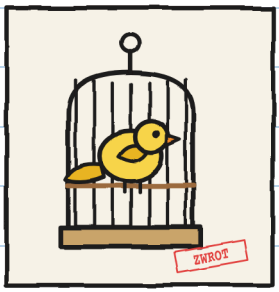


— Nie pytam więcej — powiedziała Julita.
Kosztowało ją to. Poruszała stopą.

Pytań, których nie zadałam: dziewięć. Mam je zapisane. —J.

— A czemu nigdy mu jej nie zaniosłaś? — zapytałem Marę.
— Zaniosłam ją dwanaście razy. Spójrz na etykietę: bez ulicy, bez numeru domu, bez nazwiska. Próbowałam ze wszystkimi Toniusiami, jakich znalazłam.

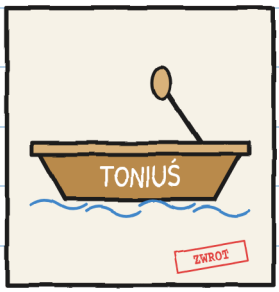
TONIUSIE MARY



1. Kanarek.
(Stanął na etykiecie. Nie liczy się.)



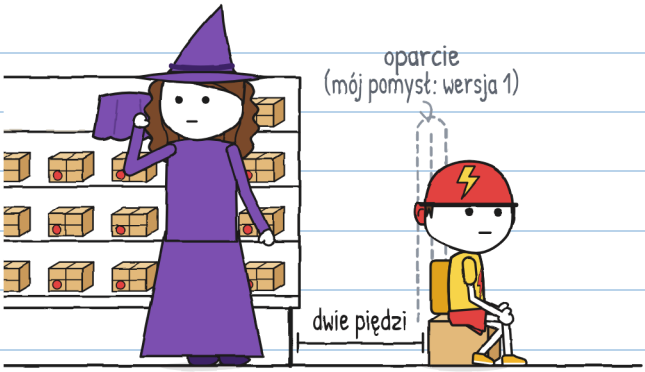
2. Pan Antoni, 71 lat.
(„Chciałbym".)



3. Łódka z kanału.
(Nie ma rąk.)

— A Tonio? — zapytała Julita.
— Ostatnim razem jeszcze nie znałam Tonia — powiedziała Mara, patrząc na niego. — Nikt mi nie powiedział, jak miał na imię, gdy był mały.

Mara wyjęła spod lady fioletową płachtę. Przykryła paczkę nr 3. Jak klatkę papugi, kiedy idzie spać. Odsunęła skrzynkę Tonia o dwie piędzi od regału.
— O tak. Teraz możesz się ruszać.



Tonio mógł odjechać rowerem. Miał go przy drzwiach. W dziesięć minut mógł przejechać dzielnicę.
Usiadł z powrotem.
Nie wiem czemu. Zapisuję to i tak. Jego skrzynka nie ma oparcia na plecy. Narysowałem mu je.

Nikt cię nie prosił o oparcie. —J.

Przy zamykaniu Tonio został ostatni.
Zapinał kask.
— Maro. Jutro przyjdę porozmawiać o paczce. Prywatnie.
— Ci dwoje są ze sklepu.
Tonio na nas spojrzał.
— Ci, dobrze. Ale nikt z BŁYSKAWICY.



Paczka była dla Tonia. Zostawało sprawdzić, czy jej chce.

Ja już wiem, jak mu pomóc. —J.

Tego się właśnie boję.

JEDNA HISTORIA, SZEŚĆ ROZMIARÓW

Jest sześć rozmiarów, od 3 do 16 lat, i ponad 20 języków. XXS, XS, S, M i L mają te same strony i te same rysunki. XL to powieść. Zmienia się tylko sposób opowiadania.

ROZMIAR XXS · PRE-A1
MARA I TONIO SIĘ ŚMIEJĄ. WIDZISZ CZERWONY ROWER?

ROZMIAR XS · A1
Mara prawie się roześmiała. Tonio też się roześmiał. Nie widziałem go śmiejącego się od soboty.

ROZMIAR S · A2
Mara wydała dźwięk, prawie śmiech. Tonio też się roześmiał. Nie widziałem go śmiejącego się od soboty.

ROZMIAR M · B1
Mara wydała dźwięk. Przypominał śmiech. Tonio też się roześmiał. Nie widziałem go śmiejącego się od soboty.

ROZMIAR L · B2
Mara wydała dźwięk, który u kogoś innego byłby śmiechem. Tonio też się roześmiał. Nie widziałem go śmiejącego się od soboty.

ROZMIAR XL · B2-C1
Powieść ilustrowana · 13+

Poziomy według ESOKJ są orientacyjne.

Każdy w swoim rozmiarze. Ten sam dzyń. –J.

DLA RODZIN I NAUCZYCIELI

Pracuj nad każdym rozdziałem na linguaula.com